



Uchodźcy z polsko-białoruskiej granicy znajdą schronienie 50 km od Ławy? Jerzy Owsiak zaprasza ich do ośrodka WOŚP

data aktualizacji: 2021.08.22



Jerzy Owsiak, lider Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, zadeklarował, że WOŚP jest gotowy przyjąć migrantów, koczujących przy polsko-białoruskiej granicy, w swoim ośrodku szkoleniowym. Chodzi o miejscowość Szadowo Młyn pod Kwidzynem; to niespełna 50 km od Ławy.

Pat na polsko-białoruskiej granicy. Dzisiaj już 14. dzień koczuje tam kilkudziesięcioosobowa grupa uchodźców. Według dzisiejszych informacji ogólnopolskich mediów obecnie to 32 osoby. Koczują w pobliżu wsi Usnarz Górny; to około 50 km od Białegostoku.

Głos w tej sprawie zabrał m.in. Jerzy Owsiak. Lider WOŚP zadeklarował gotowość zapewnienia uchodźcom schronienia.

- Fundacja WOŚP deklaruje, że jeśli sprawa zostanie rozwiązana w taki sposób, że ci ludzie znajdą się na

terenie naszego kraju z pozwoleniem pobytu, to chętnie udostępnimy miejsce naszego centrum szkoleniowego w Szadowie - Młyn na ich schronienie. Jest to miejsce przygotowane dla kursantów, którzy jako Pokojowy Patrol pomagają nam przy festiwalu i finałach WOŚP. Uchodźcy znajdą tam spokojne miejsce pobytu do czasu kolejnych decyzji dotyczących ich losów - napisał Owsiak.

Lider Orkiestry przypominał też czasy stanu wojennego, kiedy to z kraju uciekali Polacy i wówczas, jak podkreślił Jerzy Owsiak, otrzymywali pomoc i schronienie, m.in. w Austrii.

- Od wielu dni obserwujemy to, co dzieje się na granicy białorusko-polskiej: koczujących uchodźców garstka, za to pilnujących ich żołnierzy, policji, straży granicznej - cała armia. I można byłoby to zrozumieć, gdyby ta sytuacja trwała dzień, dwa, ale trwa [kilkanaście] dni i wyzwała najróżniejsze emocje. Na szczęście u bardzo wielu ludzi jest to przede wszystkim empatia, wobec tych, którym życie napisało zatrważający scenariusz. Organizacje pozarządowe błyskawicznie ruszyły z pomocą, która powinna być zapewniona systemowo - uważa Jerzy Owsiak.

Inaczej ocenia to rząd. Zgodnie ze stanowiskiem polskiej administracji kryzys na polsko-białoruskim pograniczu jest efektem celowych działań tzw. hybrydowych białoruskiego reżimu przeciwko Polsce.

- Na naszej granicy z Białorusią dzieją się rzeczy niepokojące, ale nasze służby w pełni kontrolują sytuację. Ani Komisja Europejska, ani ja, nie mamy wątpliwości, że to zaplanowana akcja reżimu Aleksandra Łukaszenki. Są na to dowody - skomentował Premier RP Mateusz Morawiecki. - Tym

bardziej trudno zrozumieć nieodpowiedzialne zachowanie części polskich parlamentarzystów, którzy wbrew faktom i polskiej racji stanu, sieją dezinformację, próbują obniżyć morale i zasługi Straży Granicznej, która wykonuje swoje obowiązki i zapewnia bezpieczeństwo naszych granic. Trudno zrozumieć ich motywację. Zasiadają przecież w polskim parlamencie i powinni reprezentować interesy swojego kraju i dbać o bezpieczeństwo obywateli Polski, a nie obcego, niedemokratycznego reżimu, na złość rządowi. Chcę wyrazić swoje pełne wsparcie dla funkcjonariuszy Straży Granicznej i podziękować im za dotychczasową pracę. Apeluję również o rozsądek do posłów opozycji. Jest wiele sposobów prowadzenia sporu politycznego. Igranie z bezpieczeństwem obywateli i naruszanie interesu państwa jest najgorszym sposobem z możliwych - dodał szef polskiego rządu.

Strona polska podkreśla też, że za migrantów odpowiadają Białorusini, gdyż osoby te znajdują się na terytorium tego państwa. Legalne przemieszczenie tych osób w głąb terytorium Rzeczypospolitej w tym momencie wydaje się bardzo mało prawdopodobne.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/65213-uchodzcy-z-polsko-bialoruskiej-granicy-znajda-schronienie-50-km-od-ilawy-jerzy-owskiak-zaprasza-ich-do-osrodka-wosp>